

Sygn. akt I C 1975/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Bogacz

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa B. U. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 15.840,72 zł, kwoty 35.432,31 CHF i ustalenie ewentualnie o zapłatę kwoty 145.467,06 zł i ustalenie ewentualnie o zapłatę kwoty 2.720,70 zł i kwoty 35.432,31 CHF i ustalenie ewentualnie o zapłatę kwoty 54.679,72 zł i ustalenie

I. ustala, iż umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta pomiędzy B. U. P., a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) zawarta w dniu 14 marca 2008 roku w M. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. U. P. kwotę 35.432,31CHF (trzydzieści pięć tysięcy czterysta trzydzieści dwa franki szwajcarskie 31/100), przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez B. P. na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 64.059,28 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia osiem groszy) lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

Sygn. akt I C 1975/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 października 2020 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. powódka B. P. wniosła w ramach roszczenia głównego o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 15.840,72 zł oraz kwoty 35.432,31 CHF tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powódkę świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 14 marca 2008 roku, zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. w W., którego

następcą prawnym jest pozwany, a powódką ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 145.467,06 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powoda bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powódkę świadczenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny;

- ustalenie nieważności w/w umowy o kredyt hipoteczny, ewentualnie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie o kredyt hipoteczny ze względu na nieważność tego zobowiązania.

W ramach roszczenia ewentualnego wniosła o

- ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powoda z pozwaną na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa niżej, powódkę nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w § 2 ust 1, § 2 ust 2, § 4 ust, § 9 ust 2, § 12 ust 2 umowy o kredyt, § 5 ust 4, § 16 ust 1 i § 16 ust 4 ogólnych warunków kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Bank S.A;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.720,70 zł oraz kwoty 35.432,31 CHF tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego od powódki kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu, naliczoną z zastosowaniem w/w klauzul niedozwolonych, a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania oraz całość wpłaconego świadczenia we frankach szwajcarskich, jako że nie podlega ono rozliczeniu w inny sposób, a po usunięciu spornych klauzul spłaceniu bezpośrednio we franku szwajcarskim nie było możliwe i również stanowi świadczenie nienależne ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 54.679,72 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego od powódki kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu, naliczoną z zastosowaniem w/w klauzul niedozwolonych, a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej – z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 14 marca 2008 roku zawarła z pozwanym w/w umowę o kredyt hipoteczny. Zgodnie z tą umową pozwana zobowiązała się oddać powodowi do dyspozycji kwotę w wysokości 79.000,00 zł na okres 240 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu, a powódka zobowiązała się do spłaty kwoty kredytu w 240 malejących ratach kapitałowo – odsetkowych. Kwota kredytu została w dniu wypłaty przeliczona przez bank zgodnie z kursem kupna (...) obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu. Spłata odbywała się w złotych polskich, przy czym zarówno rata odsetkowa, jak i kapitałowa były obliczane w oparciu o wewnętrzny przelicznik pozwanej tj. według kursu sprzedaży dewiz dla (...). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę obowiązującej stawki LIBOR 3M ((...)) i stałej marży banku, która wynosiła 2,6%. Kredyt został udzielony i wykorzystany w PLN, ale był indeksowany do franka szwajcarskiego. Powódka przy zawieraniu umowy działała jako konsument. Wyżej wskazane postanowienia umowy nie były uzgadniane z powódką indywidualnie, a pozwany zastosował standardowe wzorce umowne. Powódka spłaciła z tytułu w/w umowy kwotę 15.840,72 PLN oraz kwotę 35.432,31 CHF, co przy przeliczeniach stanowi kwotę 145.467,06 zł. W ocenie powódki przedmiotowa umowa jest nieważna bowiem nie zawiera oznaczenia świadczenia w stosunku prawnym łączącym strony, pozwana dysponowała możliwością swobodnego określania wysokości zobowiązania powódki, co jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, mechanizm indeksacji został wykorzystany w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Powyższe prowadzi zaś do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, bowiem

nierównomiernie są rozłożone uprawnienia i obowiązki stron, powódka zastała w całości obciążona ryzykiem kursowym, a pozwany nie zrealizował wobec niej obowiązku informacyjnego. Jako podstawę prawną roszczenia o zasądzenie powódka wskazała przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie. Jeśli chodzi o roszczenie ewentualne to powódka wskazała, iż wymienione w pozwie zapisy umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, w konsekwencji nie wiążą one powódki (k. 3 – 48).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 15 stycznia 2021 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanego przedmiotowa umowa jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych. Z ostrożności procesowej na wypadek uznania przez Sąd postanowień umowy za abuzywne, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do unieważnienia umowy wniósł o poinformowanie powódki o skutkach ewentualnego unieważnienia umowy kredytu, na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowienia” umowy podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20 października 2010 roku. Z ostrożności procesowej na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie z wzajemną wierzytelności pozwanego o zwrot kwoty kredytu tj. 79.900,00 zł oraz wierzytelności powoda z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału w kwocie, której wysokość będzie wynikać z zestawienia, które pozwany przedłoży niezwłocznie po jego sporządzeniu przez właściwą komórkę baku. Z ostrożności procesowej na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy oraz nieuwzględniania przez Sąd zarzutu potrącenia podniósł zarzut zatrzymania kwoty kredytu tj. 79.900,00 zł oraz kwoty stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału (k. 102 – 138).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje w/w stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. P. na początku 2008 roku potrzebowała środków na zakup mieszkania. W związku z powyższym zwróciła się do (...) Bank S.A. w W. o udzielenie jej kredytu na ten cel. W banku tym posiadała rachunek osobisty i miała do niego zaufanie. Tam zaoferowano jej kredyt powiązany z walutą franka szwajcarskiego, bowiem na kredyt w złotych polskich w potrzebnej jej kwocie nie posiadała zdolności kredytowej, w przeciwieństwie do tzw. kredytu frankowego. Była w banku na 2 – 3 spotkaniach, na których pracownik banku przekonywał ją, iż kurs franka jest stabilny, oprocentowanie niskie, a waluta ta jest najbezpieczniejsza dla kredytobiorców. Jeżeli jest jakieś wahanie kursów to niewielkie. W banku nie przedstawiono jej żadnej symulacji kredytu przy zmianie kursu franka, ani informacji dotyczącej historycznych wielkości kursu tej waluty. Powódka wcześniej nie miała do czynienia ani z kredytem hipotecznym, ani z kredytem powiązany z walutą obcą. W trakcie rozmów w banku nie pojawiła się informacja ze strony pracowników banku co to jest indeksacja i na czym ona polega, ani w jaki sposób będą dokonywane przeliczenia walutowe. Powódka nie miała świadomości tego, iż to bank będzie ustalał ostatecznie sam wysokość rat. Nie informowano jej, że bank będzie stosował dwa różne kursy tj. kurs kupna i kurs sprzedaży. Nie proponowano jej również żadnego ubezpieczenia w związku z ryzykiem walutowym (przesłuchanie powódki – k. 329v – 330).

W dniu 14 marca 2008 roku zawarta została pomiędzy B. U. P., jako kredytobiorcą, a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (będącą poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. w W.) umowa o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Zgodnie z § 2 tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 79.900,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) z przeznaczeniem na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego wraz z tarasem oznaczonego nr B 38 oraz miejsca postojowego oznaczonego nr 15 położonych w M. przy ul. (...)/Osiedle (...) na okres 240 miesięcy od dnia 14 marca 2008 roku do dnia 14.03.2028r. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust 2 umowy), a Bank miał poinformować kredytobiorcę o wyżej wymienione kwocie w terminie 7 dni od dnia wykorzystania całkowitego kredytu (§ 2 ust 3 umowy). Wyplata kredytu miała nastąpić jednorazowo w formie przelewu na wskazany w umowie rachunek bankowy kwoty 79.900,00 zł (§ 4 ust 1). Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz

dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust 1a). Kredyt ten stosownie do § 8 umowy oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień podpisania umowy 5,4%, a ustalanej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 2,6 punktów procentowych. Kredyt ten miał być spłacany w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych określonych w (...). Spłata miała następować w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Od tego miała zależeć wysokość rat (§ 9 ust 2). Raty te miały być pobierane w oparciu o udzielone upoważnienie (§ 9 ust 4). Prawnym zabezpieczeniem tego kredytu była hipoteka umowna kaucyjna ustanowiona przez powódkę do kwoty 159.800,00 zł na opisaną w wstępie nieruchomości lokalowej oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu od ognia i innych zdarzeń losowych (umowa kredytu k. 71 - 76, ogólne warunki – k. 78 - 84).

Umowa została w całości przygotowana przez pracowników banku. Powódka nie miała możliwości zapoznania się z nią przed jej podpisaniem i skonsultowania jej z innymi osobami. Przeczytała ją pobieżnie w dniu podpisania (przesłuchanie powódki – k. 329v – 330).

Kwota kredytu wypłacona została przez bank jednorazowo w dniu 21 marca 2008 roku poprzez przelew kwoty 79.900,00 zł, która została przeliczona przez bank na (...) wg. kursu wynoszącego 2,2180 i odpowiadała kwocie 36.023,44 CHF (zaświadczenie – k. 85).

Powódka w chwili zawierania umowy nie prowadziła działalności gospodarczej (bezsporne).

W trakcie wykonywania tej umowy, gdy kurs (...) zaczął rosnąć, a w życie weszły przepisy dopuszczające możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie obcej powódka zdecydowała się na to, iż każdorazowo kupowała franki szwajcarskie w kantorze i następnie spłacała ratę w banku w tej walucie. Jednakże gdy kurs franka zaczął jeszcze drastycznie wzrastać powódka przestraszyła się tego kredytu, sprzedała samochód i spłaciła kredyt przed terminem (przesłuchanie powódki – k. 329v – 330, 416v).

W okresie od 14 kwietnia 2008 roku (data pierwszej spłaty) do 15 marca 2010 roku powódka uiściła na rzecz banku z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 15.840,72 zł, zaś w okresie od 08 kwietnia 2010 roku do 04 grudnia 2018 roku kwotę 35.432,31 CHF (zaświadczenie – k. 85 - 89).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów i ich kopii niekwestionowane przez strony, a także poprzez dowód z przesłuchania powódki. Dowody z dokumentów załączonych przez powoda do odpowiedzi na pozew, a także dowody z zeznań świadków i opinii biegłego w związku z dokonaną przez Sąd oceną prawną stosunku łączącego strony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Głównym żądaniem powódki było ustalenie nieważności umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego. Od niego uzależniony był los drugiego żądania głównego oraz żądania ewentualnego. A podstawę prawną tego roszczenia stanowił art. 189 k.p.c.

Powództwo to zasługiwało na uwzględnienie – tym samym zbędne było merytoryczne odnoszenie się do roszczenia ewentualnego, albowiem konstrukcja procesowa roszczenia ewentualnego zakłada, iż roszczenie tak określone przez stronę powodową, aktualizuje się jako przedmiot procesu dopiero w sytuacji oddalenia roszczenia, któremu wiążącą sąd wolą strony powodowej nadano status roszczenia głównego.

Na wstępie wskazać należy, iż poza sporem w sprawie niniejszej był konsumencki charakter zawartej umowy, mimo tego, iż nie znajdowała do niej zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim. Powódka umowę tę zawarła z przeznaczeniem kredytu na budowę lokalu mieszkalnego. Pozwany z kolei działał w ramach prowadzonej przez siebie

działalności gospodarczej. Powyższe rzutuje na sposób oceny tej umowy, zawartych w niej postanowień oraz działań stron.

Udzielony powódce kredyt miał charakter kredytu walutowego, indeksowanego kursem waluty innej, niż złoty polski, wbrew określeniu go w treści umowy mianem kredytu denominowanego. W umowie wprost wskazano kwotę kredytu wyrażoną w złotych, która miała być następnie indeksowana kursem franka szwajcarskiego na dzień uruchomienia kredytu, w celu określenia wysokości kredytu wyrażonej w (...). Ostateczna wysokość kwoty kredytu wyrażonego w walucie (...) miała być znana w momencie uruchomienia kredytu. Powyższe było spowodowane stosowaniem przez bank przeliczaniem kwoty kredytu wypłacanej w złotych na franki szwajcarskie według kursu kupna waluty określonego w tabeli kursów obowiązującej w dniu uruchomienia środków w banku (§2 ust 2, § 4 ust 1a umowy). Innymi słowy powódka знаła wysokość kredytu wyrażoną w złotych, ale nie znała wysokości kredytu we frankach szwajcarskich, według, której to waluty kredyt miał być spłacany.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji.

Otóż w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej.

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej albo denominowanego w walucie obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu, jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej. Regulacja dotycząca kredytu indeksowanego i denominowanego znalazła się w art. 69 Prawa bankowego, a więc przepisie regulującym dotychczas umowę kredytu. Nie poszerzono

też katalogu czynności bankowych w art. 5 Prawa bankowego. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że również w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów indeksowanych, denominowanych, a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu, a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych.

Umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego zostały również poddane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy. Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Tym samym umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, zawierającą modyfikację jedynie w zakresie określania sposobu wykorzystania kwoty kredytu, poprzez świadczenie w innej walucie niż waluta, w której wyrażono kredyt oraz wysokości świadczeń każdej ze stron. Celem stron zawierających taką umowę nie było jednak jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie konstrukcji kredytu indeksowanego, tj. wyrażenie zobowiązania w walucie obcej, a świadczeń w złotych, miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej, nie zaś utrzymania wartości pieniądza.

Podsumowując zatem powyższą część rozważań wskazać należy, iż sama konstrukcja umowy była dopuszczalna w świetle powszechnie obowiązujących wówczas przepisów prawa.

Powódka powołała się w sprawie niniejszej na nieważność umowy wynikającą z zastosowanych w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych.

W tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ocenianego w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych, w których znajdowała się powódka ubiegając się o kredyt indeksowany kursem (...) ustalić należało, że kredytobiorca w istocie została nakłoniona przez bank do wyboru określonego oferowanego produktu. Pozwany bank nie przedstawił jej rzetelnych informacji, które pozwoliłyby na racjonalne rozważenie ryzyka zmiany kursu (...) na przestrzeni okresu dwudziestoletniego związania się umową kredytu i wpływu zmiany kursu na wysokość rat kredytowych. Bank ponadto zapewniał i utrzymywał kredytobiorcę w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną i stabilną – brak podstaw do kwestionowania przekonywujących w tej mierze zeznań powódki. Z drugiej strony natomiast brak jest wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że przedstawiciel banku wyjaśnił kredytobiorcy, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną przede wszystkim z punktu widzenia wierzyciela, bank nie przedstawił rzetelnej kalkulacji w wypadku scenariusza niekorzystnego dla klienta. Można założyć, że pozwany bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną, a także powszechne zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w okresie masowego zaciągania kredytów „frankowych” banki, traktując je jak instytucje w pełni wiarygodne. Istotne jest również to, iż powódce nie została przez pozwanego przedstawiona propozycja kredytu wyrażonego w walucie polskiej. W tamtym okresie, z racji na znaczącą różnicę w wysokości raty, banki bardzo korzystnie oceniały zdolność kredytową konsumentów w przypadku kredytów walutowych. Powódka nie miała w ogóle zdolności kredytowej na to, aby zaciągnąć kredyt w złotym w potrzebnej jej kwocie i takiej oferty pozwany bank w ogóle jej nie przedstawił! Oczywiście nie można zakładać, iż z punktu widzenia banku istniała różnica w wysokości zysków osiąganych z tytułu kredytu indeksowanego do waluty obcej czy kredytu wyrażonego w złotych. Brak na to w sprawie niniejszej jakichkolwiek dowodów. Jednakże zyskiem banku w sprawie niniejszej było przede wszystkim to, iż oferując powódce kredyt indeksowany sprzedał w ogóle swój produkt. Gdyby tego nie zaoferował takiego zysku by nie osiągnął, bowiem powódka nie zawarłaby w ogóle umowy kredytu hipotecznego. W tej sytuacji rzeczą oczywistą jest, iż pracownikom banku zależało na sprzedaży oferowanego produktu, bowiem sprzedaż ta generowała zysk dla banku i ich samych.

Bardzo istotny jest też z punktu widzenia sprawy niniejszej sposób rozłożenia ryzyka kursowego pomiędzy stronami. Wbrew bowiem twierdzeniom pozwanego i innych banków, całe owo ryzyko zostało nałożone na konsumenta, bez jednoczesnego zaoferowania przez bank jakiegokolwiek sposobu zabezpieczenia klienta przed nim. Bank nie ponosił żadnego ryzyka w tym zakresie, bowiem jak wskazał świadek A. K. (k. 361 – odpowiedź 8,9) bank w momencie uruchamiania kredytu kupował walutę do której indeksowany był kredyt tj. (...) i kupował ją po kursie obowiązującym w dacie uruchamiania kredytu, a zatem kursie bardzo zbliżonym do tego, jaki stosował przy przeliczaniu wypłat na złotówki. Odwrotnie było w momencie spłaty raty przez klienta. Wówczas bank dysponując środkami sprzedawał (...) ponownie po kursie sprzedaży obowiązującym w tym momencie. Ponownie zatem bank nie ryzykował, bowiem kurs ten był bardzo zbliżony lub taki sam, jak kurs po którym przeliczano ratę spłaty. Efekt tych przeliczeń był taki, iż w całości ryzyko kursowe obciążało konsumenta, a bank ryzyka takiego w ogóle nie ponosił. Takiej informacji w dokumentach przedstawionych powódce przez pozwanego brak. Z informacji jakie przeciętni kredytobiorcy wówczas uzyskiwali wynikało, iż ryzyko to obciąża obie strony, bowiem jak kurs franka ulegnie zmianie to wysokość rat się zmniejszy na korzyść konsumentów kosztem banku. W rzeczywistości nic takiego nie miało miejsca, bank bowiem zawsze był zabezpieczony od takiego ryzyka. Jednocześnie bank, jako profesjonalista mając świadomość tak istotnego elementu, nie dość, że nie poinformował o tym konsumenta, to jeszcze nie zaproponował mu żadnego sposobu zabezpieczenia się przed takim ryzykiem. Nie przedstawił chociażby oferty ubezpieczenia się od wzrostu kursu, co w znaczącym stopniu zabezpieczałoby interes klienta i wyrównywało sytuację stron.

Powódka powołała się w sprawie niniejszej na nieważność umowy wynikającą z zastosowanych w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych, w szczególności tych związanych z mechanizmem indeksacji.

Zgodnie z art 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019 r., IV CSK 13/2019, LEX nr 2741776). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie - niezgodnione indywidualnie są przy tym te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu - w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 i 2 k.c. możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest zatem od kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako "niezgodnione (uzgodnione) indywidualnie" należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ

na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 czerwca 2021 roku sygn. akt V ACa 127/21). W ocenie Sądu w sprawie niniejszej pozwany nie udowodnił tego, iż sporne postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie. Powódka otrzymała do podpisania wzorec umowy, który w tym czasie funkcjonował w banku i nie miała możliwości jego zmiany. Jedyne rozmowy, jakie było prowadzone między nią, a pozwanym dotyczyły kwoty kredytu, marży banku, odsetek, sposobu zabezpieczenia. Oświadczenia dotyczące świadomości ryzyka walutowego, czy ryzyka zmiany oprocentowania były elementem obligatoryjnym, wymaganym przez bank. Powódka nie miała możliwości podpisania umowy bez równoczesnego podpisania treści tych oświadczeń. Jednocześnie odmowa ich podpisania skutkowałaby odmową zawarcia umowy przez bank. W tym zakresie powódka została zatem postawiona w sytuacji bez wyjścia.

Bez wątpienia zatem zapisy umowne dotyczące indeksacji nie były elementami uzgodnionymi indywidualnie z konsumentem.

Powstaje zatem pytanie, czy spełniona jest druga i trzecia z w.w przesłanek tj. ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes konsumenta.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, niepublikowane). W

niniejszej sprawie uznane za niedozwolone klauzule umowy nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny pozwanemu. Takie ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron i brak jasnych mechanizmów określania zobowiązania niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że sytuacja, w której konsument dowiadyuje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Z tego punktu widzenia bardzo istotny jest też sposób rozłożenia ryzyka kursowego pomiędzy stronami, opisany na wstępie.

W tym miejscu odnieść należy się do kwestii zmiany przepisów prawa bankowego, jaka miała miejsce w 2011 roku i była skutkiem ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), (tzw. ustawy antyspredowej). Okoliczność, że kredytobiorca został na mocy ustawy antyspredowej uwolniony od arbitralnych decyzji banków, nie oznacza, że treść niedozwolonych postanowień umownych została na mocy regulacji ustawowej ipso iure zastąpiona odpowiednimi regulacjami ustawowymi. Należy w tym kontekście przypomnieć, że ważność umowy, a w szczególności skuteczność jej postanowień w kontekście oceny niedozwolonego charakteru na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, ocenia się z chwili zawarcia umowy, a nie według okoliczności wykonywania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, z. 1, poz. 2). Art. 385⁽¹⁾ i n.k.c. stanowią instrument kontroli treści umowy (stosunku prawnego), nie zaś tego, w jaki sposób jest bądź ma być ona przez strony wykonywana. Z tej też perspektywy podnoszone przez pozwanego argumenty, że przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy niedobiegające od kursu sprzedaży NBP i kursów innych banków - nie mogły skutecznie zmienić powyższego wniosku, gdyż, prawnie obojętne było to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy (...) względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E. L Nr 95 z 21 kwietnia 1993 r.) - w brzmieniu uwzględniającym sprostowanie do dyrektywy 93/13 z 13 października 2016 r. (Dz.Urz.U.E. L Nr 276 z 13 października 2016 r.) - "Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna". Oznacza to, że "oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie" (wyrok (...) z 13 listopada 2017 r. w sprawie (...), R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 58). W postanowieniu z 11 czerwca 2015 r., (...), w sprawie (...) SA przeciwko F. Q. U. i M. I. S. G. ((...):EU:C:2017:703) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że okoliczność, iż oceniane postanowienie nie zostało wykonane, nie może wykluczyć - per se - ustalenia, że powoduje znaczącą nierównowagę między prawami i obowiązkami stron wynikającymi z umowy na niekorzyść konsumenta (pkt 53). W polskich przepisach powyższe wynika wprost z art. 385⁽²⁾ k.c.

W tej sytuacji pozostaje jeszcze do oceny ostatnia z w/w przesłanek tj. czy w/w klauzula indeksacyjna dotyczy głównych świadczeń stron i jeśli tak jaki ma to wpływ na kwestie abuzywności tego postanowienia.

Już w uzasadnieniu wyroku (...) K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując tę kwestię wskazał, iż wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają

główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21). Wcześniej, Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, ale są to jedynie postanowienia, które w sposób pośredni są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem wyroku (...) z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Á. K., H. R. przeciwko (...). (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Jak słusznie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18, nie publ.), istnieje potrzeba zweryfikowania prezentowanego dotychczas stanowiska. Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) sbank România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie (...), R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie (...), R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W świetle tych uwag należy uznać, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Powyższe ustalenie mogłoby prowadzić do wniosku, iż w tej sytuacji w/w art. 385¹ k.c. i skutki w nim wskazane nie znajdują więc zastosowania. Nic jednak bardziej mylnego. To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę indeksacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy, nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli indeksacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, (...) uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego

punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie (...), R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula indeksacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie bank mógł swobodnie ustalić wysokość kwoty oddanej do dyspozycji powódki. Inaczej rzecz ujmując, jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia konsumenta. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej: konsumentka bowiem nie miała żadnego wpływu na sposób określenia jej świadczenia wobec banku i nie wiedziała, w jakiej wysokości zostanie obciążona ratami. W tej sytuacji trudno jest przyjąć, że w/w postanowienia są jednoznaczne.

Skoro zatem spełnione są przesłanki niezbędne do zastosowania skutków art. 385¹ k.c. powstaje pytanie jakie te skutki są. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, OSNC rok 2013, Nr 11, poz. 127). Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

W tym miejscu odnieść należy się do kwestii ewentualnego uzupełnienia treści umowy przez odpowiednie zastosowanie art. 358 § 2 k.c., który to przepis stanowi, iż wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przed wydaniem przez Trybunał Sprawie Unii Europejskiej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w judykaturze rzeczywiście dopuszczono możliwość wypełnienia luki powstałej w umowie w wyniku zastrzeżenia postanowienia niedozwolonego między innymi poprzez określenie wysokości zobowiązania na podstawie średniego kursu waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski, przez analogię do treści art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 160 z późn. zm) (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Jednakże w w/w wyroku (...), jednoznacznie wyjaśniono, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). W wyroku tym także wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt.45, pkt 1 1 sentencji, por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, pkt 48, 52). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, przedmiotowe klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, a zatem ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) stwierdził (pkt 48), że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie

stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak zastrzegł, że może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Stanowisko to nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A. W wyroku tym podtrzymano bowiem stanowisko, że "w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)". Konkludując, (...) wyjaśnił, że wprawdzie wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.

Sąd Okręgowy podziela także wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Dalej należało ocenić, jakie skutki wywiera uznanie, że klauzule indeksacyjne określające świadczenie główne przedmiotowej umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, w szczególności, czy mogą one wywołać skutek w postaci stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy (art. 58 § 1 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko - które Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego

niekorzystne, to przeważa to nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

Rozpatrując skutki, jakie wiążą się z uznaniem wyżej wskazanych klauzul umownych za niedozwolone, należy odwołać się do cytowanego powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), w którym Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty oraz, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Innymi słowy, bezskuteczność abuzywna klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego, zaś kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), jakim jest umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Innymi słowy, bez klauzul waloryzacyjnych umowa nie może istnieć, a do zastąpienia klauzuli abuzywnej inną - musi istnieć zagrożenie interesu konsumenta oraz jego zgoda na takie zastąpienie, przy czym dwa ostatnie warunki muszą istnieć w koniunkcji (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ powódka - mając świadomość ewentualnych skutków unieważnienia umowy - podtrzymywała swoje stanowisko w tym zakresie, a po wtóre, nie można przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla niej niekorzystne, skoro ma ona możliwość odzyskania znacznych środków finansowych, a umowa została już w całości wykonana. Skoro zatem klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie były bezskuteczne, zaś bez tych klauzul umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego w tej sytuacji uznać należy, iż umowa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Bez wątpliwości powódka ma również interes prawny w wystąpieniu z takim żądaniem wyrażony w art. 189 k.p.c., albowiem ustalenie to usuwa istniejący aktualnie element niepewności, co do sytuacji prawnej stron. Stąd też Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zgodnie z żądaniem głównym pozwu.

W związku z powyższym zaktualizowała się konieczność drugiego żądania powódki. W tym przypadku powódka, żądając zwrotu kwot wypłaconych pozwanemu w okresie trwania umowy, jako podstawę prawną swego roszczenia wskazała przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Kwestia wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy kredytowej była przedmiotem pogłębionej analizy prawnej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku sygn. akt III CZP 6/21, w której to Sąd Najwyższy opowiedział się w takiej sytuacji za stosowaniem tzw. teorii dwóch kondykcji, polegającej na niezależnym od siebie prawie obu stron umowy do dochodzenia zwrotu świadczenia nienależnego. W jej uzasadnieniu wskazano, iż w orzecznictwie

Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Nadto wskazano, iż świadczenia spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Takie samo roszczenie przysługuje również bankowi i jest ono również niezależne od tego w jakim zakresie to bank jest dłużnikiem kredytobiorcy, z tytułu dokonanych przez niego bez podstawy prawnej wpłat.

W tej sytuacji roszczenie powódki o zwrot kwot wskazanych w roszczeniu głównym, co do zasady jest uzasadnione. Jednakże pozwany w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut potrącenia kwot, które to z kolei jemu przysługują, a zatem należało ustalić czy zarzut ten jest skuteczny, jeśli tak to w jakim zakresie i do jakiego skutku prowadzi on w zakresie dotyczącym wzajemnych roszczeń stron. Już na wstępie wskazać należy, iż roszczenie o zwrot tzw. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału w oświadczeniu o potrąceniu nie zostało w ogóle sformułowane w sposób umożliwiający ustalenie jego wysokości. Nadto roszczenie to nie jest bezsporne między stronami, a nadto nie zostało uprawdopodobnione dokumentem nie pochodzącym od pozwanego. W tym zatem zakresie zarzut ten jest bezskuteczny. Czym innym jest kwestia zwrotu wypłaconych przez pozwanego powódce środków w kwocie 79.900,00 zł.

Podniesienie zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew oprócz głównego środka obrony jakim było twierdzenie, że w umowie nie znajdują się klauzule abuzywne, a ona sama jest ważna, zatem nie doszło do nienależnego świadczenia po stronie powódki, jest dopuszczalne. Taki pogląd został wyrażony również przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt: V CSK 389/12, LEX nr 1319296 (a także: por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969, Nr 11, poz. 204 i z dnia 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962, Nr 11, poz. 293).

Zgodnie z art. 203¹ k.p.c. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór, co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.

Zdaniem Sądu przyjąć należy szeroką dopuszczalność możliwości zgłaszania zarzutu potrącenia w kontekście badania przesłanki tego „samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda” – w sprawie niniejszej oczywistym jest, że wzajemne roszczenia stron – niezależnie od ich ostatecznego prawnego charakteru – mają swoje źródło w umowie kredytowej. Roszczenie pozwanego o zwrot kapitału ocenić należy poza tym jako niesporne, gdyż bezsporną jest okoliczność, że kredyt został uruchomiony w określonej kwocie. Sąd stoi również na stanowisku, że nie było przeszkód formalnych w zgłoszeniu skutecznego zarzutu potrącenia w kontekście wymagalności roszczenia – która wszak ściśle powiązana jest z ostatecznym potwierdzeniem przez sąd nieważności węzła obligacyjnego między stronami. Uniemożliwienie złożenia oświadczenia o potrąceniu należności w ramach postępowania zainicjowanego przez kredytobiorcę wiązałoby się z niebezpieczeństwem wytoczenia przeciwko niemu powództwa o zapłatę i wygenerowania zbędnego w istocie postępowania sądowego. W związku z tym, że w ocenie Sądu umowa o kredyt zawarta pomiędzy stronami w niniejszej sprawie okazała się nieważna, a powódka domaga się w pozwie należności z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytu, to należność drugiej strony z tytułu nieważności tej samej umowy jest wierzytelnością z tego samego stosunku prawnego.

Stosownie do art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Przesądzić należy, iż w sprawie niniejszej pełnomocnik pozwanego posiadał stosowne umocowanie wynikające z treści pełnomocnictwa do składania w imieniu pozwanego oświadczeń także o charakterze materialnoprawnym – złożenie takiego oświadczenia determinowało skuteczność podniesionego procesowego zarzutu potrącenia. Sąd stoi również na stanowisku, iż dla skuteczności zarzutu potrącenia nie jest każdorazowo wymagane z kolei złożenie oświadczenia bezpośrednio wierzycielowi (dłużnikowi wzajemnemu) – zasadne i celowe jest liberalne podejście, zgodnie z którym skutek materialnoprawny i procesowy uzyskuje się także poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu w piśmie procesowym podlegającym doręczeniu pełnomocnikowi reprezentującemu wierzyciela (dłużnika wzajemnego) [por. teza 10. komentarza do art. 203¹ kpc w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. A. 1-477(16), wyd. IV pod red. M. M., (...) 2021]. Nadto zwrócić należy uwagę, na to, iż w sprawie niniejszej pełnomocnictwo udzielone przez powódkę pełnomocnikom reprezentującym ją nie było tylko i wyłącznie pełnomocnictwem procesowym, albowiem zawierało ono również uprawnienie do zawarcia przez pełnomocników ugody sądowej i pozasądowej oraz odbioru świadczenia głównego. Było to zatem również szerokie pełnomocnictwo materialnoprawne, upoważniające pełnomocników do składania i odbioru oświadczeń również o charakterze materialnoprawnym.

Jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwaną bank powódka jako kredytobiorca wpłaciła na rzecz banku kwotę 15.840,72 zł i 35.432,31 CHF. Na takie kwoty opiewa również jej roszczenie w sprawie niniejszej. Na podstawie umowy o kredyt na cele mieszkaniowe E. pomiędzy powódką a pozwanym bankiem, bank udostępnił jej kwotę 79.900,00 zł i zarzut potrącenia właśnie takiej kwoty zgłosił. Bez wątpienia zarzut ten jest skuteczny co do kwoty 15.840,72 zł żądanej przez powódkę. W tym zakresie nastąpiło zatem umorzenie należności powódki i obniżenie zarzutu pozwanego. Pozostała jednak jeszcze kwestia kwoty roszczenia pozwanego wyrażonego w PLN - 64.059,28 zł i kwoty roszczenia powódki wyrażonego w (...) 35.432,31 CHF. Co do zasady w takiej sytuacji dopuszczalne jest potrącenie wzajemne wierzytelności, obie bowiem mają charakter pieniężny. Jednakże w ocenie Sądu odnośnie do kwot wyrażonych w różnych walutach trzeba przyjąć, że muszą być one przewalutowane według określonego kursu przed dokonaniem potrącenia (por. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022). Innymi słowy, w sytuacji, gdy jedna ze stron zgłasza roszczenie pieniężne wyrażone w walucie obcej, tak jak w sprawie niniejszej powódka, to druga strona, aby móc skutecznie zgłosić zarzut potrącenia również musi swoje roszczenie wyrazić w tej samej walucie i przewalutować je w momencie składania oświadczenia o potrąceniu. W praktyce może powstać problem wyboru kursu służącego za podstawę przeliczenia środków pieniężnych będących przedmiotem świadczeń stron wyrażonych w różnych walutach. Jednakże w braku porozumienia w tej kwestii sąd będzie musiał doprowadzić do ustalenia ostatecznego rozrachunku potrącenia, ale dopiero w sytuacji, gdy obie wierzytelności będą wyrażone w tej samej walucie. W sprawie niniejszej pozwaną w oświadczeniu o potrąceniu wskazał PLN, a żądanie powódki w tej części opiewało na (...). Stąd też zarzut w tym zakresie Sąd uznał za bezskuteczny.

Stąd też Sąd w sprawie niniejszej w punkcie II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35.432,31 CHF tj. kwotę ustaloną wyżej, jako kwotę wpłaconą przez powódkę do banku bez podstawy prawnej, a w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Jeżeli chodzi o kwestie odsetek żądanych przez powódkę to wskazać należy, iż z aktualnego orzecznictwa (...) oraz Sądu Najwyższego, wynika, iż konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej, definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne) - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej. Oprócz powyższego niezbędna jest jednak samodzielna ocena Sądu, która dokonywana jest w momencie orzekania o nieważności umowy. Jak wskazuje się bowiem aktualnie to Sąd musi ocenić świadomość decyzji konsumenta, a także jej skutki dla niego. Z punktu widzenia stron umowy jest to o tyle istotne, iż dopiero z tym dniem staje się wymagalne roszczenie wzajemne o zwrot nienależnych świadczeń. Szczególnie z punktu

widzenia banku jest to sytuacja trudna, ten bowiem nie ma podstaw do spełnienia żądania kredytobiorcy do momentu dopóki Sąd nie oceni w/w przesłanek. Stąd też również od tej daty należne są powódce ewentualne odsetki. W sprawie niniejszej Sąd jednakże uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, a to spowodowało, iż brak jest wymagalności roszczenia powódki do czasu zaoferowania przez nią pozwanemu wskazanej dalej kwoty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew zgłosił skuteczny, w ocenie Sądu Okręgowego zarzut zatrzymania kwoty wypłaconej z tytułu kapitału. Co do kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału to również w tym przypadku pozwany nie sformułował go w sposób prawidłowy, bowiem w oświadczeniu nie wskazał konkretnej kwoty, którą powinna mu zapłacić, bądź zaoferować powódka. Na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. pozwany podniósł, że przysługuje mu prawo zatrzymania do czasu, aż powódka zaoferują zwrot świadczenia otrzymanego od pozwanego - wypłaconej kwoty kredytu.

Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (art. 488 § 1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Wzajemność umowy kredytowej początkowo wzbudzała wątpliwości, w szczególności zwracano uwagę, iż skoro kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu kredytu wraz z odsetkami i prowizją (por. art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm.), to umowa taka nie ma charakteru umowy wzajemnej. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku. Poglądy tego rodzaju prezentowane są we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. akt II CSK 281/16) Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) Istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IV CSK 422/10). W ostatnim zaś okresie, na gruncie problematyki kredytów frankowych powyższe zostało podkreślone przez Sąd Najwyższy w przytoczonej już uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu, iż wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius. Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu jest umową wzajemną, a zarzut zatrzymania może mieć zastosowanie również, co do kwoty kapitału kredytu wypłaconego przez bank kredytobiorcom.

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje

przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, L.).

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwot uiszczonych przez powódkę świadczeń tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot, po uwzględnieniu jego częściowego umorzenia na skutek potrącenia. Zgodnie z art. 496 k.c. skutki zarzutu zatrzymania w zakresie obowiązku spełnienia świadczenia ustają albo w przypadku zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Z treści przepisu nie wynika aby to dłużnik podnoszący zarzut zatrzymania miał dokonywać wyboru pomiędzy tymi sposobami zabezpieczenia jego interesów. Stąd też wybór przyznać należy wierzycielowi, którego roszczenie zostało ubezskutecnione poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania, zgodnie z odpowiednio zastosowaną regulacją zobowiązania przemienne, tj. art. 365 § 1 k.c.

Jednocześnie wskazać należy, iż w sprawie niniejszej nie ma w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, co do kwestii formalnoprawnych związanych z podniesionym zarzutem. Pełnomocnik pozwanego zgłaszający ten zarzut był prawidłowo umocowany, a jego umocowanie obejmowało nie tylko zastępstwo procesowe pozwanego, ale również prawo do dokonywania w imieniu banku czynności materialnoprawnych, w tym prawo do składania oświadczenia w zakresie skorzystania przez Bank z prawa zatrzymania. Powyższe jednoznacznie wynika z treści pełnomocnictwa. Wreszcie oświadczenie woli pozwanego zostało złożone pełnomocnikowi powódki, który również dysponował pełnomocnictwem materialnoprawnym, o czym była już mowa wyżej.

Tym samym sąd zamieścił w punkcie II wyroku zasądzającym zwrot świadczenia zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia własnego świadczenia zwrotnego przez powódkę albo zabezpieczenia jego spełniania w wysokości udzielonego i wypłaconego kredytu, po uwzględnieniu zarzutu potrącenia tj. kwoty 64.059,28 zł.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, jako bezzasadne, o czym wskazano już wyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Na koszty powódki złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000,00 zł, wydatki poniesione na opinię biegłej w kwocie 1.238,43 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 5.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Suma tychże kosztów poniesionych przez powódkę to kwota 7.655,43 zł. Koszty pozwanego z kolei to kwota łączna 6.655,43 zł na którą złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w analogicznej kwocie 5.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł i koszt biegłej w kwocie 1.238,43 zł. Suma tychże kosztów to zatem kwota 14.310,86 zł. Oceniając zakres wzajemnego uwzględnienia żądań stron Sąd na korzyść pozwanego wziął pod uwagę nie tylko część powództwa oddaloną, ale dodatkowo uwzględniony zarzut zatrzymania świadczenia. W tym zakresie wywołuje on takie same konsekwencje prawne, jak oddalenie powództwa, co do tej kwoty. Stąd też uwzględniając powyższe pozwany wygrał proces co do kwoty 79.900,00 zł tj. w 55% a powódka, co do kwoty 65.568,00 zł tj. w 45%. Rozliczając koszty procesu procentowo powstałaby zatem niewielka dopłata po stronie powodowej rzędu 220,00 zł. W tej sytuacji racjonalnym było wzajemne zniesienie tychże kosztów.

W tym miejscu wskazać należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki, albowiem zważywszy na ilość spraw tzw. frankowych, tożsamość zarzutów, przytaczanie tych samych uzasadnień prawnych w setkach takich samych spraw, nie można mówić o znacznym

nakładzie pracy pełnomocnika. Nadto nakład ten nie może być oceniany tylko i wyłącznie rozmiarem uzasadnienia pozwu, które nie świadczy wcale o czasochłonności przygotowania się pełnomocnika, a z pewnością nie ułatwia Sądowi rozpoznania sprawy. W sprawie odbyły się dwie rozprawy i poza wymianą pism procesowych i udziałem w owych rozprawach pełnomocnik powódki nie podejmował żadnych dodatkowych czynności w sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.